

Zaolzie. Koniec roku szkolnego

Data publikacji: 3.07.2016 9:00

Choć w Polsce uczniowie wakacje mają już od 24 czerwca, to za naszą południową granicą zakończenie roku szkolnego miało miejsce w ostatni dzień roboczy czerwca, czyli w czwartek 30.06.2016. Dla uczniów polskich szkół na Zaolziu również, gdyż choć językiem wykładowym tych placówek jest język polski, to pracują one wedle programu czeskiego ministerstwa szkolnictwa.

I tak w piątkowy rano we wszystkich, a jest ich na Zaolziu 25, szkołach podstawowych z polskim językiem nauczania oraz czeskokoczeszyńskim Gimnazjum z polskim językiem nauczania im. Juliusza Słowackiego (odpowiednik liceum w Polsce) w piątkowe przedpołudnie 30 czerwca zorganizowano uroczyste akademie ubogacone artystycznymi występami uczniów i uświetnione oficjalnym wręczeniem wyróżnień najlepszym uczniom, a absolwenci poszczególnych klas odbierali świadectwa. Tak więc wakacje dla uczniów z Republiki Czeskiej, w tym także uczniów polskich szkół na terenie RC rozpoczęły się dokładnie 1 lipca.

Największa polska podstawówka na Zaolziu, ta w Czeskim Cieszynie tradycyjnie już uroczyste zakończenie roku szkolnego zorganizowała w czeskokoczeszyńskim kinie Central. Uroczystość zaszczylicili swą obecnością konsul generalny RP w Ostrawie Janusz Bilski, wice burmistrz Czeskiego Cieszyna Stanisław Folwarczny, który wręczył wyróżnienie najlepszemu uczniowi szkoły, a także prezes ZG PZKO Jan Ryłko, z którego rąk szesnastu tegorocznych absolwentów uroczystość odebrało legitymacje PZKO. Dyrektor szkoły Marek Grycz odczytał statystyki mijającego roku szkolnego. Podczas uroczystości wręczono trzem najlepszym uczniom z każdej klasy dyplomy i upominki. Wyróżniono i nagrodzono także najlepszych sportowców i artystów, laureatów olimpiad przedmiotowych i najróżniejszych konkursów.

W nieco bardziej nietypowym miejscu, bo na przystani w Parku Boženy Němcovej zakończenie roku szkolnego zorganizowała Polska Szkoła Podstawowa w Karwinie-Fryszacie. I tam wręczono nie tylko świadectwa, ale i dyplomy i wyróżnienia dla najlepszych, a dyrektor szkoły Tomasz Śmiłowski podsumował miniony rok, przypomniał zrealizowane projekty, wymienił osiągnięcia uczniów w różnych dziedzinach nauki, kultury, sportu. Była też i niespodzianka - almanach literacki „Ach”, który wręczono wszystkim uczniom, których materiały znalazły się na jego łamach.

Podobnie było w innych szkołach polskich na Zaolziu. Niektóre z nich są pełne, dziewięcioklasowe (w Bystrzycy, Czeskim Cieszynie, Gnojniku, Hawierzowie-Błędowicach, Jabłonkowie, Karwinie-Fryszacie, Lutyni Dolnej, Suchej Górnej, Trzyńcu i Wędryni), inne to tak zwane „małoklasówki”, w których dzieci uczą się w klasach I – V (w Bukowcu, Cierlicku, Gródku, Łomnej Dolnej, Koszarzyskach, Milikowie, Mostach k. Jabłonkowa, Nawsiu, Olbrachcicach, Oldrzychowicach, Orłowej-Lutyni, Ropicy, Sibicy, Stonawie-Hołkowicach i Trzyńcu), po czym przechodzą do większej, dziewięcioklasowej placówki. Jak rysuje się ich przyszłość? Największą polską szkołę na Zaolziu, tą w Czeskim Cieszynie, opuściło właśnie 42 absolwentów. I tyleż samo dzieci zapisano do pierwszych klas. Więc może jednak, pomimo niektórych pesymistycznych wizji, przyszłe pokolenia również będą miały w zachodniej części Śląska Cieszyńskiego przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej, która, zupełnie jak na Kresach Wschodnich, mieszka pomiędzy Olzą a Ostrawicą od wielu pokoleń i mówi językiem polskim niezależnie od zmieniających się granic państwowych i obywatelstwa.

(indi)



